



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Zagadnienia polityczne w "Broszurze o Polsce" Bettiny von Arnim

Author: Marek Kryś

Citation style: Kryś Marek. (2018). Zagadnienia polityczne w "Broszurze o Polsce" Bettiny von Arnim. W: B. von Arnim ; N. Nowara-Matusik, M. Kryś (red., tł.), "O Polsce" (S. 27-40). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Zagadnienia polityczne w *Broszurze o Polsce* Bettiny von Arnim

W wydanej w styczniu 1849 roku *Broszurze o Polsce* (*Polenbroschüre*) Bettina von Arnim nawiązuje do wydarzeń, które miały miejsce w pruskiej Prowincji Poznańskiej od 1846 roku, oraz do ich skutków. Aby jednak lepiej zrozumieć tło historyczne, należy cofnąć się w czasie o kilkadziesiąt lat. Po ostatecznej klęsce wojsk napoleońskich Wielkie Księstwo Poznańskie zostało w trakcie kongresu wiedeńskiego włączone do Prus, choć nie należało do Związku Niemieckiego. W proklamacji z 15 maja 1815 roku król pruski Fryderyk Wilhelm III zwrócił się do mieszkańców Księstwa następującymi słowami: „Zostaniecie wcieleni do Mojej Monarchii, nie musząc wyrzekać się Waszej narodowości. Będziecie mieć udział w konstytucji, jaką zamierzam nadać Moim wiernym poddanym; i podobnie jak inne prowincje Mojego Królestwa otrzymacie konstytucję prowincjonalną. Będziecie mogli zachować Waszą religię”¹.

Początkowo państwo pruskie, przynajmniej oficjalnie, traktowało mieszkańców Prowincji Poznańskiej na równi z innymi poddanymi. Osoby posługujące się językiem polskim nie były w żaden sposób ograniczane, językiem polskim posługiwano się w szkołach i urzędach. Sytuacja Polaków zmieniała, to znaczy pogarszała się stopniowo, np. w 1824 roku powołano do życia prowincjonalny sejm Wielkiego Księstwa Poznańskiego, o ograniczonych wprawdzie

¹ *Die Thätigkeit der deutschen Bundesversammlung oder die wesentlichen Verhandlungen und Beschlüsse des Bundestages*. Hrsg. K. Nauwerck. Zweites Heft. Berlin 1845, s. 144. Wszystkie tłumaczenia z języka niemieckiego, jeżeli nie zostało zaznaczone inaczej – Marek Kryś.

kompetencjach, jednak z przewagą przedstawicieli ludności niemieckiej². Do diametralnych zmian w polityce władz doszło po powstaniu listopadowym, w którym uczestniczyli również mieszkańcy Wielkopolski. W obawie przed podobnymi ruchami władze pruskie zaczęły wypierać Polaków i język polski z życia publicznego. Ponadto rozpoczęto akcję osiedlania ludności niemieckiej, co miało doprowadzić do równowagi między Polakami i Niemcami³. Paradoksalnie więc wydarzenia, które w kręgach inteligencji w całych Niemczech, również w Prusach, wywołały falę sympatii do Polaków, w pruskiej Prowincji Poznańskiej doprowadziły do pogorszenia ich sytuacji.

W latach czterdziestych XIX wieku działały już liczne organizacje niepodległościowe na terenie wszystkich zaborów, w tym Towarzystwo Demokratyczne Polskie (TDP), do którego najwybitniejszych działaczy należał Ludwik Mierosławski, oraz Związek Plebejuszy, w którym działał Walenty Stefański. Wiosną 1845 roku podjęto w Poznaniu decyzję o rozpoczęciu przygotowań do powstania, które miało objąć swoim zasięgiem wszystkie zabory. Jednak tuż przed wybuchem powstania doszło w Małopolsce do, wspominaanej również przez von Arnim, wymierzonej w szlachtę tzw. rabacji albo rzezi galicyjskiej, która rozpoczęła się 19 lutego i w trakcie której „bandy zbrojne łamały opór, masakrowały mieszkańców – właścicieli, dzierżawców, oficjalistów, niejednokrotnie z rodzinami, plądrowały i rabowały dwory oraz zabudowania folwarczne, obory, stajnie, stodoły i spichrze, niszczone gorzelnie, uprowadzano inwentarz, wiele budynków zostało spalonych”⁴.

W wyniku tych działań „rozgromiono ok. 470–500 dworów, zamordowano 1000–1100 osób”⁵, wydarzenia te przyczyniły się też do niepowodzenia powstania krakowskiego, które wybuchło w nocy z 20 na 21 lutego, a zakończyło się 4 marca 1846 roku.

² Por. J. Zdrada: *Historia Polski 1795–1914*. Warszawa 2007, s. 275.

³ Por. *ibidem*, s. 274.

⁴ *Ibidem*, s. 341.

⁵ *Ibidem*.

W Wielkopolsce władze pruskie już w drugiej połowie 1845 roku uzyskały ogólne informacje o planowanym powstaniu, co doprowadziło do wzmocnienia sił wojskowych i licznych aresztowań, w tym – 12 lutego 1846 roku – Mierosławskiego, który miał przy sobie plany powstania, dwa dni później aresztowano kilkudziesięciu innych czołowych działaczy konspiracji, co zniweczyło szanse na powodzenie powstania, choć doszło do potyczek zbrojnych. W wyniku tych wydarzeń w zaborze pruskim śledztwem objęto ok. 1000 osób, z których ponad 600 aresztowano, represje dotknęły polskie instytucje gospodarcze i kulturalne, z gimnazjów usunięto polskich nauczycieli, zaostrzono cenzurę, wprowadzono stan wojenny oraz wznowiono akcję osadniczą⁶.

Zasadnicze fragmenty broszury o Polsce stanowią nawiązania do procesu berlińskiego (Polenprozeß), który odbywał się między 2 sierpnia a 17 września 1847 roku, a przed sądem stanęły 254 osoby oskarżone o zbrodnie stanu. Mierosławski, który w śledztwie złożył obszernie zeznania dotyczące organizacji i celów powstania, obciążające spiskowców poznańskich, tłumacząc to chęcią uświadomienia społeczeństwu niemieckiemu, że wymierzone w Rosję powstanie było również w interesie Niemiec (za co krytykuje go von Arnim), w trakcie procesu odwołał zeznania obciążające innych oskarżonych. Podczas cieszącego się dużym zainteresowaniem opinii publicznej w Niemczech i relacjonowanego w prasie procesu szczególna rola przypadła właśnie polskiemu działaczowi: „Wrażenie, jakie robił swoją powierzchownością, samą tylko postawą, nawet na tych, którzy nie rozumieli ani jednego słowa, należy określić jako nadzwyczajne i być może wcześniej nigdy niezaznane. Były to momenty pełne tragizmu. Wielu współoskarżonym łzy ciekły po policzkach”⁷.

⁶ Por. ibidem, s. 348.

⁷ *Der Polenprozeß. Prozeß der von dem Staatsanwalte bei dem Königlichen Kammergerichte als Betheilgte als Betheilgte als Betheilgte zur Wiederherstellung eines polnischen Staats in Grenzen von 1772 wegen Hochverrats angeklagten 254 Polen, (in erster Instanz) verhandelt im Gebäude des Staatsgefängnisses bei Berlin.* Hrsg. G. Julius. Berlin 1848, szpalta 45 i nast.

Mierosławski zaprzeczył oskarżeniom o anarchię i wywrotowość oraz wziął na siebie i TDP pełną odpowiedzialność za powstanie, zaznaczając, że było ono skierowane przeciw zapędowi Rosji, zagrażającej również Niemcom⁸. Wyrokiem z 2 grudnia 1847 roku spośród 254 oskarżonych skazano 58 osób, w tym Mierosławskiego i siedmiu innych, na karę śmierci, siedem osób na dożywocie, kolejnych siedem na 25 lat więzienia, osiem na 20 lat, a pozostałych na krótsze wyroki (od 2 do 8 lat więzienia)⁹. Jednak kilka miesięcy później wybuchła w Berlinie rewolucja marcowa, a jednym z żądań jej uczestników była amnestia dla Polaków skazanych w procesie berlińskim, zatwierdzona przez Fryderyka Wilhelma IV.

Wybuch rewolucji miał wiele przyczyn. Jedną z nich była sytuacja w innych krajach, a w szczególności rewolucja lutowa we Francji. Zarówno we Francji, jak i później w Niemczech protesty i demonstracje wynikały z trudnej sytuacji gospodarczej. We Francji w szczególnie trudnym położeniu znaleźli się robotnicy fabryczni, w Niemczech zaś – rzemieślnicy i chłopci¹⁰. Grupy te nie były jednak w odpowiednim stopniu zorganizowane, w związku z czym naturalnym przywódcą rewolucji wydawała się burżuazja. Ta klasa była wprawdzie zainteresowana dostępem do władzy i wpływem na gospodarkę kraju, nie dążyła jednak do demokratyzacji, gdyż łączyłoby się to z realizacją postulatów społecznych, których koszty musiałaby w znacznym stopniu ponieść sama. W tej sytuacji najbardziej aktywne okazały się inne grupy, „w Berlinie głównie rzemieślnicy i studenci. Tzw. arystokracja robotnicza, majstrowie i dobrze zarabiający robotnicy pozostali na uboczu”¹¹.

Kluczowe okazały się wydarzenia, które nastąpiły w połowie marca w Berlinie. Król Fryderyk Wilhelm IV zgodził się na pewne ustępstwa względem demonstrantów (zniesienie cen-

⁸ Por. *ibidem*.

⁹ Por. K. Rakowski: *Powstanie poznańskie w 1848 roku*. Lwów 1900, s. 67.

¹⁰ Por. Z. Zieliński: *Niemcy – zarys dziejów*. Katowice 1998, s. 141.

¹¹ *Ibidem*.

zury, wprowadzenie systemu konstytucyjnego), zaś w trakcie demonstracji 18 marca ogłoszono oświadczenie następującej treści: „Król pragnie, by zapanowała wolność prasy! Król pragnie, by zwołano natychmiast Zjednoczony Sejm! Król pragnie, by najbardziej liberalna konstytucja objęła wszystkie ziemie niemieckie! Król pragnie, by była niemiecka flaga narodowa! Król pragnie, by znikły wszystkie cła drogowe! Król pragnie, by Prusy stanęły na czele ruchu!”¹².

Odezwa ta nie uspokoiła jednak manifestantów, gdyż na placu pojawiło się wojsko i padły dwa przypadkowe strzały, które wprawdzie nikogo nie zraniły, doprowadziły jednak do zamieszek i w efekcie do tworzenia prowizorycznych barykad. Następnego dnia król podjął kontrowersyjną decyzję o wycofaniu armii z miasta, która pozwoliła ograniczyć liczbę ofiar. W trakcie walk w dniach 18 i 19 marca zginęło 300 protestujących i 100 żołnierzy, a „Berlin stał się miejscem jednych z najbardziej krwawych walk miejskich podczas niemieckich marcowych rewolucji”¹³. Dzięki takim decyzjom jak poparcie utworzenia ogólnoniemieckiego parlamentu, królowi udało się odzyskać przychyłność poddanych.

Na wieść o zamieszkach w Paryżu i Berlinie uaktywnili się działacze niepodległościowi z Wielkopolski, zakładając Komitet Narodowy, który już 21 marca wysłał do króla Prus deputację z postulatem niepodległości polskich ziem, które Prusy zagarnęły w wyniku rozbiorów. Mimo niechęci króla minister spraw zagranicznych Prus baron Heinrich von Arnim zaproponował propolskie reformy, m.in. polskie szkolnictwo, utworzenie gwardii narodowej i wycofanie wojsk pruskich. Również Komitet Narodowy liczył na wprowadzenie zmian na drodze pokojowej. Istniała jednak i frakcja antypolska, rekrutująca się z pruskiego ziemiaństwa oraz kręgów wojskowych wokół generała Friedricha Colomba, komendanta wojsk pruskich w Poznaniu. W efekcie doszło do zaognienia sytuacji, Colomb ogłosił bowiem 3 kwietnia

¹² Cyt. za: C. Clark: *Prusy – powstanie i upadek 1600–1947*. Tłum. J. Szkudliński. Warszawa 2009, s. 418.

¹³ Ibidem, s. 420.

stan oblężenia w Poznaniu, a Komitet Narodowy odpowiedział na to utworzeniem tajnego Rządu Tymczasowego. W kolejnych dniach doszło do mobilizacji ludności w całej Wielkopolsce, do tworzonych oddziałów wojska polskiego trafiali rzemieślnicy, mieszczenie, młodzież szkolna oraz chłopci. Na początku kwietnia siły te liczyły ok. 20 tysięcy osób, organizacją zajęli się zwolniony niedawno z więzienia Mierosławski. Wielu niemieckich liberałów przychylnie patrzyło na taki rozwój wypadków, gdyż, spodziewając się interwencji zbrojnej Rosji przeciw jednocyjącym się Niemcom, widzieli w zbrojnych mieszkańcach Wielkopolski sojuszników w walce o zjednoczone państwo. Wkrótce jednak perspektywa niemieckiej wojny z Rosją oddaliła się, nie chcieli jej bowiem ani król, ani większość generalicji. Tym samym Polacy zamiast sojusznikami stali się nagle wichrzycielami, zagrażającymi integralności terytorialnej Prus. W obliczu narastającego konfliktu z Berlina wysłano do Poznania propolskiego generała Wilhelma von Willisena, który w Jarosławcu podpisał z przedstawicielami Komitetu Narodowego ugodę, polegającą m.in. na udzieleniu części Wielkiego Księstwa Poznańskiego autonomii, jednak decyzje rządu berlińskiego o włączeniu większości terenów Księstwa do Związku Niemieckiego zniweczyły postanowienia i pozytywny wydźwięk ugody. W tym czasie zaczęło dochodzić do potyczek uzbrojonych Polaków z żołnierzami pruskimi, a pod koniec kwietnia generał Colomb, dysponujący ok. 40-tysięcznym wojskiem, przystąpił do pacyfikacji jednostek polskich. W kolejnych dniach doszło do bitew pod Miłosławiem, Wrześnią i Sokołowem, zwycięskich dla jednostek polskich, przeważało jednak przekonanie o konieczności złożenia broni, w wyniku czego Mierosławski zrzekł się dowództwa, a 9 maja doszło do złożenia broni przez Polaków. Nastąpiła fala aresztowań, która dotknęła ok. 1500 osób, osadzonych następnie w poznańskiej cytadeli. Był wśród nich Mierosławski, zwolniony z więzienia i odstawiony do granicy francuskiej 24 lipca¹⁴.

¹⁴ Por. J. Zdrada: *Historia Polski...*, s. 359 i nast.

Tymczasem w Berlinie zaczął się tworzyć nowy porządek polityczny, którego zwieńczeniem były majowe wybory do Pruskiego Zgromadzenia Narodowego. Izba ta została zdominowana przez liberałów, zaś rzemieślnicy i chłopi stanowili około jedną szóstą¹⁵. Ta z pozoru niska liczba przewyższała reprezentację tych grup w pierwszym Ogólnoniemieckim Zgromadzeniu Narodowym (parlamencie frankfurckim), który rozpoczął obrady 15 maja – rzemieślników zasiadło w nim czterech (na 573 deputowanych), robotnicy w ogóle nie byli reprezentowani¹⁶. Najważniejszy podział, jaki zaznaczył się we Frankfurcie nad Menem, dotyczył frakcji demokratów i liberałów oraz ich stosunku do zjednoczenia Niemiec. O ile demokraci gotowi byli opowiedzieć się za zjednoczeniem, pod warunkiem że ustrojem zjednoczonego kraju byłaby republika, o tyle liberałowie opowiadali się za monarchią i zjednoczeniem pod flagą Prus¹⁷. Jednak wydarzenia z lata, kiedy to król pruski bez konsultacji z parlamentem zaatakował Danię, okazały się początkiem końca rewolucji czy raczej początkiem kontrrewolucji, tym bardziej że parlament ratyfikował decyzje króla po fakcie. W Prusach zmierzch rewolucji nastąpił wraz z objęciem teki premiera przez hrabiego Fryderyka Wilhelma von Brandenbura, który najpierw zawiesił Zgromadzenie Narodowe do 27 listopada, na co ono odpowiedziało ogłoszeniem tzw. strajku podatkowego. W odpowiedzi ogłoszono stan wojenny, rozwiązano gwardię obywatelską, zamknięto kluby polityczne oraz zdelegalizowano radykalne gazety¹⁸. Zgromadzenie Narodowe rozwiązano 5 grudnia, a 12 grudnia król ogłosił oktrojowaną konstytucję, która wprowadzała dwuizbowy parlament, zapewniała równość wobec prawa, wolność: osobistą, wyznania, nauczania, zgromadzeń, prasy, pomijała jednak kwestie odrębności prawnoustrojowej Wielkiego Księstwa Poznańskiego. W ten sposób Prusy stały się monarchią

¹⁵ Ibidem, s. 422.

¹⁶ Por. Z. Zieliński: *Niemcy...*, s. 143.

¹⁷ Por. ibidem, s. 145.

¹⁸ Por. C. Clark: *Prusy...*, s. 425.

konstytucyjną z królem, który panował i rządził, powołując ministrów¹⁹.

Z kolei obrady parlamentu frankfurckiego przyniosły wprowadzić rezultat w postaci konstytucji ogólnoniemieckiej ogłoszonej 28 marca 1849 roku, która przewidywała dla zjednoczonego kraju system federacyjny z dziedzicznym cesarzem, jednak Fryderyk Wilhelm IV, wybrany na cesarza takiego postulowanego państwa, odrzucił propozycję.

O ile Polacy zbojkotowali wybory do parlamentu frankfurckiego, „co było politycznym błędem, gdyż oddawało pole wrogim Polsce niemieckim posłom z Księstwa”²⁰, o tyle byli oni reprezentowani w Pruskim Zgromadzeniu Narodowym, co więcej, w Poznańskim zdobyli 16 na 30 mandatów, najwięcej wśród ziemianstwa. Decyzje dotyczące Wielkopolski zapadały zarówno we Frankfurcie, jak i w Berlinie. 27 lipca 1848 roku parlament frankfurcki ogromną przewagą głosów zadecydował, że większa część Prowincji Poznańskiej zostanie wcielona do Związku Niemieckiego jako ziemie niemieckie. Liberalni posłowie w Pruskim Zgromadzeniu byli wprowadzić negatywnie nastawieni do tych postanowień, spodziewając się po podziale Prowincji negatywnych skutków gospodarczych, co doprowadziło nawet do anulowania decyzji z Frankfurtu jesienią 1848 roku, nie miało to jednak żadnego praktycznego przełożenia, tym bardziej że Zgromadzenie zostało wkrótce rozwiązane²¹.

Niniejsze informacje mają również związek z tytułem tekstu Bettiny von Arnim, który brzmi: *An die aufgelöste Preussische Nationalversammlung* [Do rozwiązanego Pruskiego Zgromadzenia Narodowego], podczas gdy nad pierwszym wierszem tekstu broszury widnieje napis *Die Polen der Nationalversammlung* [Polacy w Zgromadzeniu Narodowym], już bez dodatku „pruskie”. Rodzi się więc pytanie, czy von Arnim miała na myśli Ogólnoniemieckie Zgromadzenie Narodowe we Frankfurcie, czy Pruskie Zgromadzenie

¹⁹ Por. J. Zdrada: *Historia Polski...*, s. 367.

²⁰ Ibidem, s. 366.

²¹ Por. ibidem.

Narodowe. Badaczka twórczości pisarki Ursula Püschel wskazuje, że utwór mógł pierwotnie mieć inny tytuł, zmieniony następnie z obawy przed cenzurą. Nietrafiony wydaje się też podtytuł *Stimmen aus Paris* [Głosy z Paryża], ponieważ w tekście broszury brak jakichkolwiek odniesień do Francji. Co więcej, von Arnim pisze wprost o zdradzie parlamentu frankfurckiego na Polakach. Autorka nabrała zapewne niechęci do Ogólnoniemieckiego Zgromadzenia Narodowego już w trakcie pisania tekstu i wtedy zwróciła się do posłów rozwiązanego Pruskiego Zgromadzenia Narodowego, uważając, że jeśli zostało ono rozwiązane, to musiało walczyć o słuszną sprawę i dlatego to właśnie jego członkowie będą gotowi zaangażować się na rzecz Polaków²².

Niepowodzenia rewolucji w Prusach upatruje się z jednej strony w umiejętnej polityce społecznej władz, ponieważ „administracja państwowa usuwała w miarę możliwości mankamenty, o których liberałowie mówili, nie myśląc bynajmniej o ich naprawieniu”²³. Do takich decyzji należało m.in. zniesienie zobowiązań chłopów pańszczyźnianych na Śląsku, przywrócenie korporacji rzemieślniczych, uchwalenie praw chroniących robotników przed wyzyskiem przedsiębiorców. Decyzje te przekonały najniższe warstwy obywateli, że państwo dba o nich lepiej niż burżuazja, która wiele zapowiadała, lecz niewiele chciała zrealizować. Drugiego powodu tak łatwego stłumienia rewolucji upatruje się w wewnętrznej sile tradycyjnej władzy, której główną cechą była „nienaruszona lojalność i skuteczność armii pruskiej”²⁴. Mimo iż żołnierze wywodzili się przecież często z warstw protestujących, władzom udało się przekonać ich, iż tłumiąc powstania „[...] nie tłumią oni rewolucji, ale wręcz przeciwnie – wspierają ją, strzegąc konstytucyjnego porządku przeciwko anarchii reprezentowanej przez radykałów”²⁵.

²² Por. Bettina von Arnims „*Polenbroschüre*“. Hrsg. U. Püschel. Berlin 1954, s. 28.

²³ Z. Zieliński: *Niemcy...*, s. 147.

²⁴ C. Clark: *Prusy...*, s. 428.

²⁵ Ibidem.

Ostateczny upadek rewolucji nastąpił w lecie 1849 roku, po pokonaniu armii powstańczej pod Waghäusel, co zakończyło rewolucję w Wielkim Księstwie Badenii, oraz po kapitulacji armii rewolucyjnej pod dowództwem Ludwika Mierosławskiego w twierdzy Rastatt 23 lipca 1849 roku.

W swoim utworze Bettina von Arnim z jednej strony bardzo krytycznie wypowiada się na temat państwa pruskiego, pisząc, że załatwia ono „sprawy państwowe raczej narzędziami niż ludźmi z charakterem”²⁶, a z drugiej strony dość łagodnie traktuje króla, tylko raz wymieniając jego tytuł, a w innych miejscach raczej zachęcając go do słusznego działania, jak gdyby był on bezwolnym wykonawcą pomysłów swoich podwładnych: „Jednakowoż *ten* król, który nie odwróci się od osieroconego ludu, lecz, gdy ucihną huragany, odkładając na bok dumę, pochyli się nad zniszczonym krajem, przywracając mu życie i czystą postać, usłyszysz zachwycone echo świetności dobiegające z czasów, które należą do niego, gdyż są jego dziełem – on sam zaś rozkwitnie na nowo w zmartwychwstałym pokoleniu!”²⁷.

Może to wynikać z obawy przed cenzurą, której szykany dotyczyły wielu książek von Arnim sprzed 1848 roku, może też być jednak związane z korespondencją, jaką pisarka utrzymywała z Fryderykiem Wilhelmem, jeszcze zanim ten zasiadł na pruskim tronie²⁸. Inne możliwości to nadzieja autorki na to, że, pokazując królowi prawdziwe oblicze polityki prowadzonej przez jego doradców, będzie ona w stanie przekonać go do swoich racji i uczynić z niego „organ narodu”²⁹, lub po prostu – typowa próba wychowania króla, zgodnie z założeniami Erazma z Rotterdamu.

Do najbardziej przez von Arnim krytykowanych przedstawicieli pruskiego państwa należą Ernst Heinrich Adolf

²⁶ B. von Arnim: *Polenbroschüre*. In: Bettina von Arnims „*Polenbroschüre*“..., s. 114.

²⁷ Ibidem, s. 107. Tłum. Nina Nowara-Matusik.

²⁸ Por. U. Püschel: Bettina von Arnim (1785–1859) – *ihr politisches Engagement für Polen*. In: „*Mein Polen...*”. *Deutsche Polenfreunde in Porträts*. Hrsg. von K. Ruchniewicz, M. Zybura. Dresden 2005, s. 138.

²⁹ Por. ibidem, s. 142.

von Pfuel (1779–1866) oraz Karl Wilhelm von Willisen (1790–1879). Wiąże się to z faktem, że amnestia, dzięki której skazani w procesie berlińskim zostali zwolnieni z więzień, objęła również urzędników pruskich, którzy nie musieli już obawiać się o swoje ewentualne przewinienia. Uchodzący za liberała Pfuel był przez krótki okres (21 września–1 listopada 1848 roku) premierem Prus, a wcześniej – od maja, komisarzem w Prowincji Poznańskiej, gdzie miał zlecić wypalanie znamion pojmanym polskim powstańcom. W tym czasie Pfuel mógł się pochwalić długą karierą w wojsku jako generał piechoty, w trakcie której wykazał się jako osoba gotowa do podejmowania niepopularnych decyzji: jako gubernator Berlina w czasie rewolucji marcowej odmówił bowiem użycia wojska przeciw demonstrantom³⁰. Krytyka autorstwa von Arnim dziwi tym bardziej, że przecież obracała się ona w tych samych kręgach towarzyskich co Pfuel oraz Willisen. Pisarka krytykuje Willisena, ponieważ ten, uchodzący za propolskiego, generał, na mocy wspomnianej ugody w Jarosławcu, doprowadził do rozbrojenia części polskich jednostek. Oburzenie to wydaje się niesłuszne, można bowiem uznać postępowanie Willisena za kompromisowe. Zresztą jego decyzje spotkały się z ostrą krytyką również ze strony konserwatystów, co doprowadziło do odwołania go ze stanowiska, na co generał odpowiedział, publikując książkę pt. *Akten und Bemerkungen über meine Sendung nach dem Großherzogthum Posen im Frühjahr 1848* [Akta i uwagi na temat wysłania mnie do Wielkiego Księstwa Poznańskiego wiosną 1848 roku, Kiel 1850], w której szczegółowo odpowiadał na stawiane mu zarzuty.

Spośród rewolucjonistów von Arnim wymienia Roberta Bluma, pochodzącego z Kolonii działacza, publicystę, wydawcę i pisarza oraz czołowego przedstawiciela frakcji demokratów w parlamencie frankfurckim, który opowiadał się za republikańskim ustrojem zjednoczonych Niemiec. Po wybuchu kolejnego powstania w Wiedniu Blum udał się tam wraz z delegacją parlamentu, by wyrazić poparcie

³⁰ Por. *ibidem*, s. 161.

dla austriackich rewolucjonistów. Jednak jego działania nie ograniczyły się do dyplomacji, ponieważ Niemiec zaangażował się również w walkę zbrojną. Po klęsce powstania Blum został aresztowany, postawiony przed sądem wojennym i skazany na śmierć. Wyrok wykonano 9 listopada 1848 roku. Rozstrzelanie niemieckiego działacza, które wywołało wielkie oburzenie na terenie całych Niemiec, uchodzi za decyzję czysto polityczną, mającą na celu pokazanie bezsilności parlamentu frankfurckiego, który protestował przeciwko aresztowaniu chronionego immunitetem posła³¹.

W trakcie procesu berlińskiego Bettina von Arnim starała się o łaskę przede wszystkim dla Mierosławskiego, z którym korespondowała. W jego sprawie napisała do Fryderyka Wilhelma trzy listy, które, wraz z załącznikami, w tym mową obrończą Mierosławskiego, zajęły ponad 50 stron. Jej starania nie przyniosły jednak skutku, król odpowiedział bowiem jednym listem, nazywając oskarżonych tchórzami i kłamcami³². Jak wiadomo, skazani polscy konspiratorzy zostali później zwolnieni z więzienia, zaś Mierosławski był odtąd częstym gościem w domu von Arnim. Kiedy zaś powrócił do Wielkopolski, by organizować powstanie, napisał list do pisarki, którego treść posłużyła von Arnim w pracach nad broszurą. Mierosławski pisze tam „o złamanych obietnicach, brutalnej zdradzie i strasznym okrucieństwie, o zbrodniach na polskich chłopach [...], wypalaniu znamion rozpalonym żelazem tym jeńcom, dla których nie było miejsca w więzieniach”³³. Kiedy jednak tekst von Arnim się ukazał, pisarka znajdowała się już na dość osamotnionej pozycji nie tylko dlatego, że gremium, do którego się zwracała – Pruskie Zgromadzenie Narodowe, zostało w trakcie prac nad broszurą rozwiązane.

Ciekawe wytłumaczenie utopijności starań von Arnim proponuje w artykule *Deutsche Liberale und polnische Demokraten: eine gescheiterte „Interessengemeinschaft“ des 19. Jahrhun-*

³¹ Por. E. Angermann: *Blum, Robert*. In: *Neue Deutsche Biographie*. Zweiter Band. Berlin 1955, s. 323.

³² Por. U. Püschel: *Bettina von Arnim (1785–1859)...*, s. 149 i nast.

³³ Ibidem, s. 155.

derts? Zum kulturhistorischen Kontext von Bettine von Arnims „Polenbroschüre“ [Niemieccy liberałowie i polscy demokraci: nieudana „wspólnota interesów“ XIX w.? O kulturowo-histerycznym kontekście broszury o Polsce Bettiny von Arnim] Hubert Orłowski. Polski naukowiec koncentruje się w swoich rozważaniach na powolnych zmianach, jakie zaszły w obrębie niemieckiego obozu liberalnego w znacznie dłuższym czasie niż okres obrad parlamentu frankfurckiego, bagatelizuje zaś znaczenie sił kontrrewolucyjnych i rodzącego się nacjonalizmu³⁴. Orłowski dopatruje się błędu von Arnim w ignorowaniu przez nią obowiązującego już wtedy dyskursu o Polsce, który ogniskuje się w trudnym do przetłumaczenia stereotypie „polnische Wirtschaft”³⁵. Słowo „Wirtschaft” miało i ma w języku niemieckim do dziś wiele znaczeń: od gospodarki w znaczeniu ekonomii, przez gospodarkę domową, rolną itp. aż po gospodę, szynk, zajazd. Pojęcie to, które zawiera w sobie zestaw cech przeciwnych do stereotypowo niemieckiego porządku, pracowitości, oszczędności czy czystości i w wielkim stopniu naznaczyło niemieckie spojrzenie na Polskę i Polaków, oznacza chaotyczne, a w konsekwencji nieefektywne działanie³⁶. Glozryfikując postacie polskich konspiratorów, w szczególności Mierosławskiego, von Arnim nie zauważa – jak się wydaje – że postać polskiego bojownika o wolność wywoływała niechęć nie tylko niemieckich kręgów narodowych, ale również liberalnych, gdyż powstańcy, a nawet powstania, były kojarzone jednoznacznie z polską szlachtą i jej przestarzałym systemem wartości, w wielu kwestiach nie do pogodzenia z dążeniami nowych ruchów na zachodzie Europy³⁷. Rozwój Niemiec (szczególnie Prus) i Polski przebiegał od XVIII wieku zupełnie inaczej, szczególnie w aspekcie społeczno-

³⁴ Por. H. Orłowski: *Deutsche Liberale und polnische Demokraten: eine gescheiterte „Interessengemeinschaft“ des 19. Jahrhunderts? Zum kulturhistorischen Kontext von Bettine von Arnims „Polenbroschüre“*. „Internationales Jahrbuch der Bettina-von-Arnim-Gesellschaft“ 2003, Bd. 15, s. 125.

³⁵ Por. ibidem, s. 127.

³⁶ Por. ibidem, s. 128.

³⁷ Por. ibidem, s. 130.

-mentalnym. Z jednej strony można tu dostrzec stały rozwój niemieckiej państwowości, z drugiej zaś – pełne porażek „zamrożenie” polskiej suwerenności³⁸. Orłowski przytacza fragmenty niemieckich tekstów, w których cechy wychwalane przez von Arnim, jak polskie uwielbienie wolności, utożsamiane są tylko i wyłącznie z polską szlachtą, przy jednoczesnym zaznaczeniu, iż pozostała ludność cierpiała niedolę poddaństwa³⁹. Takie spojrzenie na sprawę polską prowadziło do tego, że znaczna część liberałów już krótko po klęsce powstania listopadowego przestała solidaryzować się z Polską⁴⁰. Zmiana paradygmatu została przypieczętowana w trakcie debat w parlamencie frankfurckim, gdzie poprzez utożsamienie Polski ze szlachtą i jej negatywnymi atrybutami doprowadzono do usprawiedliwienia rozbiorów Polski⁴¹. Być może zresztą zawarty w *Broszurze o Polsce* apel Bettiny von Arnim o wsparcie polskich dążeń niepodległościowych był od początku skazany na niepowodzenie, ponieważ sprowadzał się do pytania: wolność Polski czy jedność Niemiec?⁴², na które odpowiedź była dla Niemców oczywista.

³⁸ Por. ibidem, s. 131.

³⁹ Por. ibidem, s. 132.

⁴⁰ Por. ibidem, s. 134.

⁴¹ Por. ibidem, s. 135.

⁴² H.H. Hahn: *Polnische Freiheit oder deutsche Einheit?* „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 22.07.1998, s. 36.

Marek Kryś